

dr hab. Piotr Długosz, prof. UP  
Instytut Filozofii i Socjologii  
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Joanny Kuźmińskiej-Zauchy pt; „Szkoła wiejska w świetle polskich przemian społecznych w latach 1989-2016 na przykładzie wsi Trzebieszowice w powiecie kłodzkim” napisana pod kierunkiem dr hab. Piotra Mikiewicza, prof. DSW.

Autorka w swojej dysertacji podejmuje zagadnienie funkcjonowania szkoły wiejskiej w perspektywie ostatnich trzydziestu lat transformacji. Przy czym, nie jest to praca skupiająca się na samej szkole wiejskiej, jej strukturze, specyfice – przedmiot badania jest rozpatrywany w szerokim kontekście zmian systemowych wyznaczających ramy jej funkcjonowania. Autorka stara się zatem pokazać, jak strumień zmian społecznych, kulturowych, politycznych, ekonomicznych wpłynął na przemiany społeczności wiejskiej i jednej z ulokowanych tam głównych instytucji, jaką jest placówka edukacyjna. Poprzez śledzenie zachodzących zmian w szkole i jej otoczeniu możemy rozpoznać również kondycję polskiej wsi i jej mieszkańców. Przy czym należy dodać, że rozprawa została przygotowana przez zaangażowaną w życie wiejskiej szkoły badaczkę, która niejako od „środka” starała się obserwować jej współczesne oblicze oraz kierować się w badaniach paradygmatem rozumienia zaobserwowanych fenomenów.

Przedkładana do recenzji praca stanowi ważne i potrzebne źródło wiedzy na temat wiejskiej szkoły i wpisuje się w znamienite dokonania takich badaczy wiejskiej oświaty, jak: Władysław Chałasiński, Zbigniew Kwieciński, Ryszard Borowicz, Włodzimierz Winclawski, Jarosław Domalewski, Piotr Mikiewicz czy wielu innych.

Układ pracy jest prawidłowy. Praca składa się z sześciu rozdziałów, zakończenia, streszczenia i streszczenia w języku angielskim. W pierwszym rozdziale autorka prezentuje narzędzia teoretyczne mające na celu stworzenie odpowiednich ram pojęciowych i interpretacyjnych, które zostaną wykorzystane do analizy przemian wiejskiej szkoły. Znajdujemy tutaj przegląd klasycznych teorii Michela Foucaulta na temat władzy, instytucji totalnych Irvinga Goffmana, habitusu i reprodukcji ról społecznych Pierre’a Bourdieu. Jednakże w kontekście prezentowanych rozważań Autorki na kolejnych stronach pracy wydaje się, że pominięto dwa ważne wątki teoretyczne, które pozwoliłyby lepiej opisać i wyjaśnić

przemiany społeczne w Polsce i ich wpływ na funkcjonowanie społeczności wiejskiej oraz ulokowanej tam szkoły.

Autorka wielokrotnie prezentowała słuszną tezę na łamach swojej pracy (np. s. 51, s. 54, s.117) mówiącą o ścisłym związku między typem gospodarki a subsystemem edukacyjnym w kraju. Władza w PRL miała dążyć do zatrzymania wiejskiej ludności na wsi, gdyż takie wówczas były wymogi funkcjonalne. Stąd w tamtym czasie edukacja w szkołach wiejskich sprowadzała się do dostarczania absolwentów, którzy zasilali głównie zasadnicze szkoły zawodowe. Studia wyższe były przeznaczone dla 20% uczniów liceów, którzy wywodzili się głównie z rodzin inteligentnych. Dobrze owe mechanizmy społecznej i ekonomicznej reprodukcji opisuje teoria reprodukcji Samuela Bowlesa i Herberta Gintinsa. Szkoła jest odpowiedzią na zapotrzebowania rynku. W czasie socjalizmu szkoły wiejskie „formowały” absolwentów gotowych do pracy w przemyśle i gospodarce rolnej, a dzisiaj produkują absolwentów zasilających mniej prestiżowe szkoły średnie i różnego typu uczelnie wyższe o charakterze masowym, których dyplom daje szansę na zatrudnienie w niskopłatnym sektorze usług lub w przemyśle.

Na stronie 100 i innych znajdujemy wnikliwy opis przemian stosunków społecznych i zmiany dokonującej się na wsi. W tym przypadku pomocne w analizach byłyby modele Ferdinanda Tonniesa, Maxa Webera czy Talccota Parsonsa opisujące społeczeństwo na kontinuum od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa nowoczesnego. Analizowane przez autorkę przemiany więzi i relacji społecznych są odzwierciedleniem tych procesów, o których już wcześniej pisali przywoływani autorzy.

W drugim rozdziale zaprezentowano analizy przemian społecznych na przełomie XX i XXI w naszym kraju. Autorka skupia się na opisie zmian oświatowych, dzieląc je na cztery okresy. Charakterystyka każdego okresu daje czytelnikowi wgląd w aktualną w danym czasie „prawdę etapu” oraz pokazuje dokładnie uwarunkowania decyzji władzy mających na celu dostosowanie polityki oświatowej państwa do jego wymagań funkcjonalnych. Inna logika działań była w okresie PRL-u, w którym starano się ograniczać nierówności, likwidować analfabetyzm i dostarczać kadr do nowo budowanych fabryk. Zgoła odmienna racjonalność pojawiła się w okresie transformacji, gdzie gwałtownie zaczęły rosnać wskaźniki skolaryzacji na poziomie średnim i wyższym, a szkolnictwo zawodowe uległo likwidacji niczym opisywane przez Autorkę słynne PGR-y. W zamian tworzono prywatne uczelnie, które masowo produkowały absolwentów, prowadząc do inflacji dyplomów. Dzisiaj zaś ze wszystkich stron słyszymy głosy, że należy wrócić do kształcenia zawodowego (branżowego), które tak jak to miało miejsce w dawnych czasach, jest skrojone na rzecz klasy zdominowanej, czyli głównie młodzieży wiejskiej.

W tym rozdziale można by mocniej zaakcentować rozwój szkół prywatnych, które stały się elitarnymi placówkami skupiającymi dzieci z klas średnich i doprowadziły do powstania nowych nierówności edukacyjnych. W ogóle wyłanianie się klas średnich i ich wpływ na funkcjonowanie szkolnictwa jest ważnym elementem w pejzażu zmiany systemowej w Polsce. Kolejny rozdział poświęcony jest transformacji społeczno-ekonomicznej w latach 1990-2016. Zostają w nim zarysowane zmiany ekonomiczne, oraz – ważna z punktu widzenia analizowanych przemian we wsi Trzebiszowice – likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych. Abstrahując od politycznych i ideologicznych kontekstów likwidacji PGR-ów, warto za Autorką podkreślić, że „zamykanie wpływało negatywnie na życie społeczne terenów wiejskich, prowadziło do degradacji, bierności, bezradności i alkoholizmu”. Dla wielu wiejskich społeczności był to poważny cios, który mógł wpłynąć na funkcjonowanie szkoły oraz szanse edukacyjne i życiowe ich uczniów. W dalszej części analizowana jest przemiana struktury społecznej i zawodowej oraz powstające nowe zróżnicowania społeczne. Są też zarysowane problemy powstającego społeczeństwa obywatelskiego i jego narodziny w Polsce. Do tego rozdziału Autorka dołączyła krótkie analizy reform oświatowych po 1989 roku, sytuacji wiejskiej oświaty, funkcjonowaniu szkoły w wiejskim środowisku.

Po lekturze tego rozdziału pojawia się pewien niedosyt, że tak ważne, fundamentalne dla analiz przemian polskiej wsi i wiejskiej szkoły kwestie zostały potraktowane powierzchownie. Po pierwsze istnieją rzetelniejsze, pełniejsze źródła niż artykuły prasowe na temat upadku PGR-ów, przemian struktury społecznej po 1989 r. Po drugie, jeśli praca dotyczy zmiany, czyli analizy stanu rzeczy w dwóch momentach czasowych, to należałoby użyć danych porównawczych prezentowanych w publikacjach np. Henryka Domańskiego (2004; 2008). Po trzecie, zagadnienia związane z terapią szokową dobrze ujmuje Piotr Sztompka (2000) w książce pt. *Trauma wielkiej zmiany*. Do opisu sytuacji ludności wiejskiej, która stała się głównym przegranym transformacji wymieniona teoria doskonale pasuje.

Rozdział czwarty ma charakter metodologiczny. Słusznie zauważa Autorka, że „głównym problemem dyskursu metodologicznego zdaje się być obecnie nie tyle rezygnacja z wydawałoby się trwałego umocowania metod ilościowych na rzecz danych jakościowych, co szeroki pluralizm metodologiczny, tworzący m.in. hybrydy metodologiczne, którego osnową jest dowolne pozycjonowanie badacza w obszarze przedmiotu jego badań oraz celów, dla których badania są prowadzone”. Innymi słowy, pojawia się wskazanie, że do badania problematyki przeobrażeń wiejskiej szkoły na przełomie wieków zostanie zastosowana triangulacja metod, danych. Autorka korzysta z miękkich metod, prowadząc obserwację uczestniczącą, realizując wywiady pogłębione z mieszkańcami wsi i nauczycielami, oraz

korzysta z danych zastanych (kronika szkoły, klasy, statystyki i fotografie). W rozdziale tym możemy też przeczytać, w jaki sposób w drodze różnych prób badawczych Doktorantka dochodziła do wyboru ostatecznego arsenału metod i technik badawczych. W tej części są zaprezentowane problemy badawcze w postaci pytań. Autorka w podrozdziale „polityczna poprawność” podzieliła się też swoimi doświadczeniami z realizacji badań wśród mieszkańców Trzebieszowic. Myślę, że dzięki zaprezentowaniu tej informacji możemy więcej dowiedzieć się na temat problemów, z jakimi borykają się aktualnie badacze zarówno realizujący badania jakościowe, jak i ilościowe. Zakładana pierwotnie liczba wywiadów do zrealizowania (52) okazała się nierealna. Aczkolwiek pojawić się może pewna wątpliwość, czy do uzyskania efektu nasycenia potrzebna jest tak duża liczba wywiadów. Ostatecznie materiał pochodzący z wywiadów swobodnych został oparty na 11 rozmowach, co wydaje się być wystarczającą próbką. Po lekturze tego podrozdziału można sobie uświadomić, że realizacja badań terenowych napotyka na coraz większe bariery. Można się zastanowić, czy jest to efekt indywidualizacji i z tym związanych praw mieszkańców wsi do ich odmowy w badaniu, czy być może jest to skutek „psucia” respondentów przez firmy komercyjne, które za wszelkie badania oferują wynagrodzenie dla respondentów. Być może tak wysoki współczynnik odmów w tym konkretnym przypadku był wynikiem sytuacji, o której pisze Autorka na s. 174. Z jednej strony, praca w szkole i ogląd rzeczywistości wiejskiej szkoły od środka jest zaletą i pozwala na uzyskanie pogłębionych analiz przeprowadzonych pierwiastkiem rozumienia rzeczywistości społecznej. Z drugiej strony, być może fakt, że Autorka nie była anonimowym badaczem, tylko jednym z nauczycieli, niejako człowiekiem obcym, z zewnątrz wywołało wśród społeczności wiejskiej opór, który został wyrażony w odmowach. Warto też na koniec dodać, że słusznie Doktorantka porzuciła pierwotny zamiar poszukiwania odpowiedzi na pytania badawcze za pomocą wyłącznie badań sondażowych czyli badań poprzecznych. Tutaj, jak zauważa Piotr Sztompka (2007), w badaniu zmian społecznych konieczne są badania podłużne. Jednakże każdy materiał badawczy jest cenny i wzbogaca wiedzę o badanym obiekcie. Tym bardziej, że problem badawczy nr 4 na s. 91 dotyczy różnic między szkołą wiejską i miejską. Zatem dołączenie tych analiz jakości niniejszej pracy nie zaszkodziłoby, a mogłoby dostarczyć dowodów empirycznych w sprawie aktualnych różnic i podobieństw między uczniami, rodzicami w obu miejscowościach.

W rozdziale piątym zostały przedstawione cechy kontekstowe analizowanego zjawiska i tutaj – mówiąc językiem znanego badacza wsi Kazimierza Dobrowolskiego – Autorka przybliży czytelnikowi podłoże historyczne, gdyż jest to punkt wyjścia do badania zmiany społeczności zamieszkałej na terenie miasta i gminy Łądek-Zdrój. Doktorantka kreśli dzieje

społeczności osadzonej w dolinie rzeki Białej Łądeckiej od czasów najdawniejszych tj. od 1282 r. Z analiz wyłania się duża zmienność w przynależności państwowej tych ziem i niewątpliwie analizowany obszar stanowił pogranicze i nadal ten status zachował, co może mieć wpływ na jego peryferyjność, o czym świadczą prezentowane dane statystyczne i opisy Autorki. Opisywany region został bardzo dotknięty przez transformację systemową i stał się regionem problemowym, w którym upadły zakłady pracy (głównie uzdrowiska, placówki lecznicze). Znajdujemy w tej sekcji opis zmian lokalnego samorządu po 1989 r., prezentację lokalnych społeczności wchodzących w skład samorządu, charakterystykę instytucji oświatowych na terenie Miasta i gminy Łądek Zdrój. Z dużą wnikliwością są prowadzone analizy różnic między wiejską i miejską społecznością bardzo zbliżone do tych modelowych ujęć Maxa Webera, Ferdinanda Tonniesa oraz innych klasyków socjologii. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przy analizie aktualnej sytuacji wiejskiej społeczności, szkoły, uczniów wykorzystywane są ramy pojęciowe zaczerpnięte od Michela Foucaulta, Irvinga Goffmana, Pierre'a Bourdieu. Dzięki temu, mimo złożoności problematyki i licznych powiązań między różnymi elementami analizowanej rzeczywistości społecznej, otrzymujemy uporządkowany stan wiedzy i interpretację zaobserwowanych faktów w perspektywie wcześniej naszkicowanego modelu teoretycznego. Trudno nie zgodzić się z autorką, która pisze na s. 117 że: „teorie Goffmana, Foucaulta, Bourdieu, idąc od 1989 r. są coraz bardziej adekwatnymi narzędziami do prób analizy współczesnego społeczeństwa polskiego i mogą być przeze mnie wykorzystane w niniejszej pracy jako pryzmaty, przez które oglądam również polską szkołę wiejską”.

Ostatni, szósty rozdział dotyczy analizy materiałów wywołanych przez Autorkę w czasie jej pobytu w szkole i wiejskiej zbiorowości. Dostajemy w nim porcję wiedzy na temat struktury wsi i ulokowania w niej szkoły. Opisy są wzbogacone ilustracjami zdjęciowymi wsi, szkoły, obiektów sakralnych. Znajduje się też szczegółowy opis szkoły, jej wyposażenia, stanu kadry pedagogicznej i charakterystyka pani dyrektor szkoły będącej „motorem zmian” jej funkcjonowania w ostatnich latach.

Autorka na podstawie pytań retrospektywnych próbuje dotrzeć do przeszłości zapisanej w świadomości mieszkańców wsi, gdyż na tej postawie zamierza pokazać zmianę społeczną i jej kierunek na przestrzeni wieków. W tym miejscu pojawia się ciekawy wątek, do którego należałoby się odnieść. Mianowicie autorka a priori zakłada, że czasy PRL dla starszych mieszkańców wsi są, jak pisze na s. 125 „jako epoka okropnej szarzyzny i ciągłych niedostatków”. Po pierwsze, tak zadane pytanie jest zbyt sugestywne, lepiej było zapytać ogólnie, jak pamiętają tamten okres. Po drugie, badania realizowane nad traumą przemian, jak też inne badania np. Elżbiety Tarkowskiej (2000; 2003), wskazują, że dla starszej generacji

szczególnie na obszarach wiejskich czasy PRL były czasem spokoju, stabilizacji, bezpieczeństwa społecznego. To te grupy po 1989 r. stały się przegranymi transformacji i stąd mają one nostalgię do tamtych czasów. Stawianie przez Autorkę w ten sposób problemu przypomina przemoc symboliczną, gdzie klasa dominująca chce narzucić swoją interpretację zmian, transformacji klasie zdominowanej i odbiera im prawo do własnych doświadczeń, ocen. Na s. 95 znajduje się konstatacja: „duże wrażenie wywarł na mnie fakt, że w świadomości trzebieszowiczian nie zachował się żaden przełom systemowy, który przecież w kolejnych latach całkowicie odmienił oblicze tej wsi...”. Doktorantka, jak wynika z wcześniejszych analiz i cytowanego zapisu, słusznie się dziwi i zastanawia nad odkrytym paradoksem. Jego wyjaśnienie znajdujemy w teorii traumy społeczno-kulturowej Piotra Sztompki (2000; 2002). Mianowicie społeczeństwo doświadczane przez traumę transformacji, a z takim zjawiskiem mamy do czynienia na tym terenie, stosuje pasywne strategie adaptacyjne: rytualizm (Robert Merton) i pragmatyczna akceptacja (Anthony Giddens), które polegają na kontynuowaniu tradycyjnych sposobów życia i ignorowania traumatycznych zagrożeń.

Na kolejnych kartach dysertacji spotykamy analizy różnych aspektów funkcjonowania lokalnej społeczności, wiejskich autorytetów, szkolnej atmosfery, klimatu i najogólniej codziennego życia uczniów, ich rodzin oraz stosunków społecznych panujących we wsi i szkole. Jest też autorski wątek, który pokazuje, że swoje piętno na historii trzebieszowickiej szkoły odcisnęła p. Joanna Kuźmińska-Zaucha poprzez stworzenie od podstaw szkolnej świetlicy dla uczniów. Niewątpliwie taka postawa zasługuje na podziw i szacunek, gdyż Autorka nie tylko zainteresowana jest wiejską szkołą w aspekcie poznawczym, co jest widoczne u większości badaczy oświaty, ale jest podmiotem zmiany na lepsze i wyrównywania szans edukacyjnych, życiowych wiejskich dzieci.

Reasumując, niniejsze studium oceniam pozytywnie, biorąc pod uwagę wybór problematyki badawczej, jej osadzenie w kontekście teoretycznym oraz realizację i analizę wyników badań. Autorka podjęła się trudnego wyzwania, jakim jest analiza przemian wiejskiej szkoły na przestrzeni wieków. Realizację tego zamierzenia należy ocenić pozytywnie i podkreślić umiejętność łączenia różnych perspektyw, dyscyplin i kontekstów społecznych, ekonomicznych, kulturowych, politycznych składających się na ogląd badanego zjawiska. Autorka pokazała także, że umiejętnie porusza się po różnego rodzaju źródłach i posiada refleksyjność, która chroni ją przed różnymi pułapkami redukcjonizmu, jałowej kwantyfikacji. Na pozytywną ocenę zasługuje też umiejętność obserwacji, subtelna analiza relacji międzyludzkich oraz umiejętność pisarskie, stylistyczne.

W pracy też zdarzają się też niedoskonałości, na które została zwrócona uwaga w recenzji. Jednakże ich wytknięcie wcale nie umniejsza wartości dysertacji. Są to zarzuty, które formułuje przedstawiciel socjologii mającej nieco odmienną perspektywę w oglądzie społeczeństwa niż pedagog, psycholog.

Na koniec zostaną jeszcze wymienione błędy, które należałoby wyeliminować przed ewentualnym wydaniem doktoratu: są to literówki lub błędne sformułowania: na s. 20 „nawali”, s. 23 „teroia”, s. 35 „badań”, s. 39 „jest”, s. 86 „odstawowych”, s. 91 „pozycje”, s. 103 „szpitalu”.

Pojawiają się w kilku miejscach frazy nie do końca zrozumiałe: s. 43 „bez zbędnych, politycznych peryferii”; s. 62 „jest bowiem nowa myśl oświatowa pojawiła się w głowach reformatorów...”; s. 112 „prądy przewiewów działają”; s. 128 „wiem od starszego otoczenia”.

Na s. 66-67 pojawia się sformułowanie: „zanim jednak się do nich odniesiemy, pokażę, jak oscylowały one na przestrzeni lat 1995-2017, co ilustruje wykres sporządzony na podstawie danych opublikowanych przez Eurostat”. Wykresu w pracy nie znajdujemy.

O ile w całej pracy przypisy są zamieszczane pod tekstem o tyle na s. 87 są zamieszczone w tekście, co sprawia wrażenie stosowania podwójnych standardów cytowania przywoływanych prac.

Mimo wymienionych niedoskonałości recenzowana praca spełnia ustawowe kryteria stawiane rozprawom doktorskim. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie pani mgr Joanny Kuźmińskiej-Zauchy do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Piotr Długosz  
